

dr hab. Anna Just, prof. ucz.  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Neofilologii  
Instytut Germanistyki  
ul. Dobra 55  
00-312 Warszawa  
a.just@uw.edu.pl

Warszawa, 27 sierpnia 2023

### RECENZJA

rozprawy doktorskiej **mgr Anny Kurzaj**  
pt. *Übersetzung von deutschen zusammengesetzten Adjektiven ins Polnische  
anhand der Romane von Elfriede Jelinek*,  
napisanej pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Joanny Kubaszczyk

#### PRZEDMIOT ANALIZY I OCENY

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska jest – ogólnie rzecz ujmując – opracowaniem wpisującym się w nurt badań z zakresu translatoryki, nauki humanistycznej o charakterze interdyscyplinarnym. Przypisany translatoryce atrybut interdyscyplinarności wyraźnie manifestuje się w treści ocenianej dysertacji, co więcej, jest rozpoznawalny już z poziomu tytułu. Otóż przedmiotem badań są tu przymiotniki złożone języka niemieckiego w procesie przekładu na język polski, materiałem źródłowym zaś wybrane powieści austriackiej noblistki Elfriede Jelinek. Praca osadzona jest tym samym w dwóch dziedzinach – językoznawstwie i literaturoznawstwie.

Podstawowym celem badawczym dysertacji jest – jak podaje Doktorantka (s. 12) – określenie strategii tłumaczeniowych stosowanych w przekładzie niemieckich przymiotników złożonych. Osiągnięcie tego – esencjonalnie sformułowanego – celu wymagało znalezienia odpowiedzi na szereg szczegółowych pytań badawczych, podanych we *Wstępie* do rozprawy, w drodze analizy tłumaczenia na język polski niemieckich przymiotników złożonych, którą dość oszczędnie w słowach zapowiada Doktorantka we *Wstępie*, pisząc:

Praca ma na celu analizę tłumaczenia niemieckich przymiotników złożonych na język polski. Zakłada się, że w tekstach literackich forma słowotwórcza jest ważniejszym czynnikiem niż w tekstach użytkowych. Z tego powodu oczekuje się, że formy morfo-syntaktyczne stosowane w przekładzie literackim będą bardziej różnicowane, a tym samym będzie można wskazać kilka rozwiązań translatorskich. (s. 11)<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Fragmenty pracy, tytuły rozdziałów oraz podrozdziałów i przykłady w tłumaczeniu Recenzentki.

Zapowiedź wprawdzie niepozorna, za to analiza zaskakuje kompleksowością, uwydatniając w ten sposób złożoność procesu przekładu (tu: literackiego), choć dotyczy – można by rzec z przekąsem – *tylko* tłumaczenia niemieckich przymiotników złożonych.

Nie bez przyczyny Doktorantka uczyniła przymiotniki złożone języka niemieckiego w procesie przekładu przedmiotem badania. O niemczyźnie mówi się, że jest szczególnie predysponowana do tworzenia złożeń, czego nie da się powiedzieć o polszczyźnie. Tworzenie złożeń jest w języku niemieckim wysoce produktywnym procesem słowotwórczym, ba, twierdzi się nawet, że niemal nieograniczonym. Łatwość urabiania formacji słowotwórczych w drodze składania słów jest nieprzerwanie przedmiotem badań językoznawstwa germańskiego. Granice między złoženiami i innymi typami formacji słowotwórczych nie zawsze są jasne, podobnie jak wpływ, jaki ma wspomniana łatwość urabiania wyrazów pochodnych o więcej niż jednej podstawie na cały system językowy, przykładowo na płaszczyznę prozodyczno-fonologiczną, morfologiczną, składniową lub informacyjno-strukturalną. Wyrazy złożone, specyficzne i typowe dla niemczyzny jednostki leksykalne, są wyrazem potencjału języka niemieckiego, którego jaskrawym wyrazem są *formacje potencjalne* i *okazjonalne*, czyli

formacje niestabilizowane w systemie leksykalnym języka (Chruścińska 1978: 72), przy czym te pierwsze to konstrukcje przewidywalne na podstawie znajomości reguły słowotwórczej, istniejące *in potentia* na mocy reguł słowotwórczych, zaś okazjonalizmy to nieprzewidywalne (z punktu widzenia schematów słowotwórczych) okazy tekstowe, tworzone ad hoc, nierzadko z naruszeniem normy (Nagórko 1998: 160–161, za: Kurdyła 2011: 30)

Dla badania przeprowadzonego w przedłożonej dysertacji istotne były bez wątpienia *formacje okazjonalne*, innymi słowy wyrażenia ad-hoc, mające charakter chwilowy i związane z określonym kontekstem, pozwalające niwelować luki leksykalne, ale też nie bez znaczenia dla estetyki utworu literackiego, a w konsekwencji dla tłumacza i tłumaczenia tekstu literackiego.

Jak wspomniano, materiał badawczy pozyskała Doktorantka z sześciu powieści Elfriede Jelinek oraz ich przekładów. Są to:

- *wir sind lockvögel baby!* (1970) / *jesteśmy przynętą kochanie!* (2009), tłum. A Majkiwicz i J. Ziemska
- *Die Liebhaberinnen* (1975) / *Amatorki* (2005), tłum. A Majkiwicz i J. Ziemska
- *Die Ausgesperrten* (1980) / *Wykluczeni* (2005), tłum. A Majkiwicz i J. Ziemska
- *Lust* (1989) / *Pożądanie* (2007), tłum. E. Kalinowska
- *Die Kinder der Toten* (1995) / *Dzieci umarłych* (2009), tłum. A. Kowaluk
- *Gier* (2000) / *Żądza* (2007), tłum. A. Kowaluk

Podczas gdy oryginały powstawały na przestrzeni trzydziestu lat ubiegłego stulecia, wszystkie tłumaczenia pochodzą z lat 2005–2009. *Wyjątkowa pasja lingwistyczna* Jelinek, podniesiona zresztą w uzasadnieniu przyznania jej literackiej Nagrody Nobla (2004), mogła w tym czasie różnie się przejawiać, również w zakresie eksperymentowania z formą wyrazu, dostarczając niewątpliwie interesującego z punktu widzenia zarówno translatoryki, jak i lingwistyki materiału badawczego.

Na przedmiot badań składa się w ocenianej dysertacji 1277 przymiotników złożonych wyodrębnionych z podanych powyżej powieści. Przymiotniki zostały manualnie wyodrębnione, również ich polskie tłumaczenia. W obu językach analizowane jednostki leksykalne zostały podane w kontekście, który – jak wiadomo – jest ważny dla interpretacji znaczenia. Jednostki badawcze są traktowane w pracy jako *konstrukcje*, w których forma i znaczenie są ze sobą ściśle powiązane. *Gramatyka konstrukcji* osadzona w nurcie językoznawstwa kognitywnego jest w niniejszej pracy narzędziem, przy pomocy którego Doktorantka zamierza wykazać, że zmiana formy prowadzi do przesunięć znaczeniowych.

## ANALIZA I OCENA MERYTORYCZNA

Licząca 455 stron (wraz ze stroną tytułową, podziękowaniem, spisem treści, spisem literatury podmiotu i przedmiotu, wykazem tabel, wykazem ilustracji, wykazem skrótów oraz streszczeniami w języku niemieckim, polskim i angielskim) praca składa się z nienumerowanego wstępu i czternastu rozdziałów. Objętość tekstu spełniającego wymogi formalne i podlegającego ocenie merytorycznej wynosi 424 strony. W przedłożonej rozprawie doktorskiej jest wyraźny podział na część teoretyczną, analityczną i podsumowującą. Objętościowo prezentują się te części następująco: *Wstęp* i rozdziały 1–4 (teoria) obejmują strony od 9 do 181 (łącznie 172 strony), rozdziały 5–13 (analiza) obejmują strony od 182 do 417 (łącznie 235 stron), rozdział 14 (podsumowanie) znajduje się na stronach 418–432 i liczy 14 stron. Każdy z rozdziałów pracy, włącznie z ostatnim podsumowującym, jest podzielony na podrozdziały i ewentualnie jednostki niższego rzędu. Analiza zmierzająca do osiągnięcia celu badawczego zdefiniowanego jako *określenie strategii tłumaczeniowych niemieckich przymiotników złożonych na język polski*, wypełnia per definitionem część analityczną pracy, ale błędem byłoby przeoczenie analizy (względnie jej wyników) zawartej już w części teoretycznej, którą Doktorantka nazywa skromnie *opisem*. Chodzi tu o podrozdział 4.5 (s. 170–181), poświęcony podlegającym przekładowi przymiotnikom złożonym w wybranych powieściach Jelinek. Pogłębiona analiza rzeczonych jednostek leksykalnych, uwzględniająca ich formę i znaczenie, wypełniła treścią podrozdział 4.5 i – co więcej – zdeterminowała budowę części analitycznej rozprawy. W pracy teoria przeplata się zatem miejscami z empirią – nie jest to bynajmniej zarzut, bo zważywszy na złożoność zadania badawczego zdaje się to być nieuniknione.

Podsumowując, struktura pracy jest przejrzysta i logiczna, w pełni oddaje kompleksowość opisywanej i badanej materii.

Dysertację otwiera *Wstęp* (str. 9–14), w którym Doktorantka szkicuje ramy teoretyczne i zakres tematyczny podjętego badania, formułuje podstawowy cel badawczy i szczegółowe pytania badawcze, podaje hipotezy przyjęte na podstawie własnej pilotażowej analizy materiału, porusza kwestię badań nad językiem w dziełach Elfriede Jelinek, ponadto przedstawia pokrótce strukturę rozprawy doktorskiej – jednym słowem Doktorantka porusza dokładnie te aspekty, które przewiduje wprowadzenie. Jest to zwarte, ale treściwe zagajenie. Zastanawia tylko fakt, że jedynie we *Wstępie* zostały zasygnalizowane dotychczasowe badania nad zagadnieniem, któremu jest poświęcona oceniana dysertacja. Odniesienia do badań nad twórczością austriackiej noblistki i stroną językową jej dzieł znajdują się w wielu miejscach

rozprawy, brak natomiast typowego dla prac naukowych rozdziału o stanie badań. Za wytłumaczenie tego stanu rzeczy trzeba przyjąć słowa Doktorantki (s. 12):

Do tej pory badania te (nad językiem w powieściach Jelinek, przyp. A.J.) nie koncentrowały się na formach morfologicznych, mimo że dostrzeżono ich znaczenie w sposobie wypowiedzi autora (por. przykłady w Kenny 2001; Kubaszczyk 2010, 2011a).

Można zatem domniemywać, że praca prezentuje pionierskie badanie w zakresie znaczenia formy morfologicznej przymiotników w oryginałach i przekładach powieści Jelinek.

Rozdział 1 dysertacji jest bardzo szczegółowym omówieniem części mowy *przymiotnik* w obu językach (polskim i niemieckim) z uwzględnieniem definicji i klasyfikacji, ponadto różnic w opisie gramatycznym przymiotnika w obu językach. Z uwagi na rozbieżności w teoretycznym ujęciu *przymiotnika* w obu językach i dla wiarygodności wyników analizy, ponadto kierując się materiałem języka wyjściowego (niemieckiego), Doktorantka słusznie postępuje, przyjmując na użytek badania konkretną definicję *przymiotnika*, sugerując się gramatyką niemiecką. Zabrakło tylko odwołania do źródła i ostatecznie w tym miejscu pracy jeszcze nie wiadomo, kto jest autorem definicji. (por. s. 55) Rozwiązanie zagadki znajduje się dopiero na stronie 182 dysertacji, już w części analitycznej, w której Doktorantka ponownie przytacza przyjętą w pracy definicję przymiotnika, której autorem jest nieżyjący już niemiecki germanista Ulrich Engel. Bez źródła pozostaje też stwierdzenie (s. 47), że semantyczna klasyfikacja przymiotników polskich, która służy za wzór dla innych autorów, została opracowana przez Henryka Gaertnera, właściwie Henryka Karola Gaertnera (1892–1935). Doktorantka nie mija się z prawdą – pisze o tym chociażby Włodzimierz Kowalski w artykule opublikowanym w 1982 roku w *Poradniku Językowym*, jednak zważywszy na fakt, że pierwsza napisana po polsku gramatyka języka polskiego (autor: Walenty Szylarski) ukazała się drukiem w 1770 roku, można mieć wątpliwości, czy na przestrzeni niemal 170 lat nie powstała inna, równie znacząca klasyfikacja znaczeniowa przymiotników. Nie jest też zgoła oczywiste, dlaczego w opisie (później też w badaniu) niemieckich przymiotników Doktorantka, nie pomijając znaczących niemieckich językoznawców, odwołuje się i korzysta z opracowania Igora Trosta, mniej znanego autora, ale tę decyzję Doktorantka przekonująco uzasadniła.

Rozdział 2 dysertacji poświęciła Doktorantka słowotwórstwu przymiotników w języku niemieckim i polskim. Szczegółowo, ale przejrzyście omawia budowę słowotwórczą przymiotników, począwszy od *simplicjów* poprzez *derywaty proste* na *wyrazach złożonych* skończywszy. Widać, że Doktorantka posiada wiedzę na temat słowotwórstwa przymiotników w obu językach, potrafi też polemizować z poglądami uznanych językoznawców, np. Grzegorzycykowej lub Wróbla (por. s. 99–100), co przemawia za ugruntowaną wiedzą i samodzielnością badawczą. Ta pochwała wnikliwego umysłu Badaczki kłóci się poniekąd z zarzutem, o którym będzie za chwilę mowa, chociaż Recenzentka jest przekonana, że zarzut ten jest konsekwencją nieuwagi lub przejęzyczenia Doktorantki. Otóż na stronie 102 rozprawy omawiając przymiotniki złożone typu *samoobsługowy* lub *samobójczy* Doktorantka dwukrotnie podaje, że pierwszy człon to *reflexives Pronomen*. Owszem, pierwszy człon jest zaimkiem, ale nie jest zaimkiem zwrotnym. Inna uwaga krytyczna odnosi się do przymiotnika *deutsch*, który jest dla Doktorantki przymiotnikiem o niezłożonej strukturze, czyli jest *simplicjum*. W

perspektywie diachronicznej *deutsch* jest *przymiotnikiem odrzeczownikowym*, precyzując: *przymiotnikiem przynależnościowym* na *-isk*, utworzonym od germańskiego rzeczownika \**þeudō* (Volk), staro-wysoko-niem. *thiota*, *thiot*. Za decyzją Doktorantki przemawia natomiast fakt, że z dzisiejszej perspektywy złożoność struktury przymiotnika *deutsch* nie jest eksplicytna.

W rozdziale 3 dysertacji zatytułowanym *Forma w przekładzie literackim* Dyplomantka zajmuje się zagadnieniem *formy* w przekładzie. O tym, dlaczego forma ma istotne znaczenie w procesie przekładu, wspomniano już powyżej. Doktorantka nakreśla tu funkcje formy, wypowiada się na temat podejścia do formy w teorii przekładu, naświetla strategie i techniki tłumaczeniowe stosowane w odniesieniu do formy. Jest to kolejny nasycony treścią rozdział, który pokazuje, zarówno złożoność, jak i znaczenie badań nad przekładem ze szczególnym uwzględnieniem formy.

Liczący 45 stron rozdział 4 o tytule *Język w dziełach Elfriede Jelinek* Doktorantka zalicza do części teoretycznej pracy, ale w odczuciu Recenzentki rozdział ten ma dwojaką naturę. O ile w podrozdziałach 4.1–4.4 w istocie zauważalna jest przewaga teorii, o tyle podrozdziałowi 4.5 zdecydowanie bliżej do empirii, o czym była już mowa powyżej. W rozdziale 4 Doktorantka wprowadza w świat twórczości austriackiej noblistki, ale przede wszystkim można ten rozdział określić mianem serii odsłon języka jej dzieł, przy czym *język* noblistki jest dla Doktorantki zarówno *formą*, jak i *znaczeniem*, które wzajemnie na siebie oddziałują (por. s. 136), co z powodzeniem udaje się Doktorantce wykazać. Również tu czerpie Doktorantka ze stosunkowo młodego prądu w badaniach językoznawczych, mianowicie *gramatyki konstrukcji*, co – jeśli uwzględnić też tradycyjne podejście – zdecydowanie świadczy o otwartości i wszechstronności Doktorantki, również umiejętności łączenia tradycji z innowacją.

Zważywszy na przedmiot badań ocenianej dysertacji należy w tym miejscu kolejny raz podkreślić znaczenie podrozdziału 4.5, poświęconego przymiotnikom złożonym w analizowanych powieściach. I tu dokonuje Doktorantka analizy – choć sama pisze o *charakterystyce* względnie *opisie* – ich znaczenia (na płaszczyźnie semantycznej, pragmatycznej i dyskursywnej) oraz formy (na płaszczyźnie fonetycznej/graficznej, morfologicznej i syntaktycznej). Bez dogłębnego rozpoznania rzeczonych przymiotników (czyli w gruncie rzeczy analizy) zagrożone byłoby osiągnięcie celu badawczego.

Rozdział 5, zatytułowany *Wprowadzenie do analizy*, otwiera obszerną i rzetelną część analityczną dysertacji, licząca aż 9 rozdziałów. We *Wprowadzeniu do analizy* Doktorantka powraca do przyjętej w pracy definicji przymiotnika, krótko też do przymiotników złożonych, definicji tłumaczenia, rodzajów przesunięć (na poziomie formy i znaczenia) występujących w procesie przekładu, ponadto opisuje kolejne etapy analizy – można by rzec, że w tym rozdziale Doktorantka niejako prowadzi czytelnika za rękę i pokazuje krok po kroku, co go czeka w kolejnych rozdziałach. Ten zabieg należy uznać za udany, ponieważ analiza, która w zasadzie ma na celu wykazać (można by rzec: jedynie) możliwe przesunięcia formy lub znaczenia w procesie tłumaczenia, jest naprawdę wielowątkowa, a objętość części analitycznej nie sprzyja też szybkiej orientacji.

Rozdział 6 dostarcza ilościowej analizy materiału badawczego. Doktorantka prezentuje tu wyniki szczegółowej analizy ilościowej form przekładu wyekscerpowanych niemieckich

przymiotników złożonych – wyniki dotyczą zarówno całości materiału badawczego, jak i poszczególnych powieści. Dzięki tabelom prezentacja wyników analizy jest przejrzysta. Rozdziały 7–13 to z kolei analiza jakościowa przekładu przymiotników złożonych w zależności od typu słowotwórczego. I po raz kolejny należy podkreślić szczegółowość i rzetelność analizy. Autorka – zresztą stosownie do poczynionych założeń – korzysta w analizie z narzędzi *gramatyki konstrukcji*, by wychwycić możliwe przesunięcia semantyczne, do jakich dochodzi poprzez zmianę ewentualnie zachowanie formy przymiotnika wyjściowego. Tu również wizualizacja wyników analizy w postaci tabel znacznie ułatwia orientację w materii opisanej słowem. Z uwagi na stopień uszczegółowienia i wręcz drobiazgowość opisu, nie sposób się odnieść do każdego rozdziału lub podrozdziału tej części. Uwagę Recenzentki zwrócił jednak komentarz Doktorantki dotyczący przekładu przymiotnika *altdeutsch*. Nie jest rolą Recenzentki ocena, na jaki ekwiwalent zdecydowała się tłumaczka powieści *Die Kinder der Toten / Dzieci umarłych*, Agnieszka Kowaluk, jednak może lub wręcz powinna się ustosunkować do komentarza Doktorantki, która stwierdza na s. 242:

Słowo **gotycki**, użyte w odniesieniu do kroju pisma, ma szersze pole znaczeniowe niż złożenie **altdeutsch** obecne w oryginale. Innymi słowy, mamy tu do czynienia z generalizacją. Co więcej, konotacja z językiem niemieckim nie jest wyraźnie reprezentowana w polskim derywacie. Aby zachować tę cechę pragmatyczną, można by w tym miejscu zastosować na przykład rzeczownik **szwabacha**, w którym atrybut i opisywany rzeczownik są zsyntezowane. (wyróżnienie A.J.)

Recenzentka nie zgadza się z propozycją Doktorantki. *Szwabacha* jest tylko jednym z tzw. pism łamanych, których użycie było często uzależnione od kolorytu wyznaniowego regionu, natomiast naturalnym i powszechnym w polskiej kulturze odpowiednikiem *altdeutsche Schrift* jest *pismo neogotyckie*. Pytanie, czy rzeczownik *szwabacha* istotnie ma konotacje z językiem niemieckim dla czytelnika niezwiązanego z kulturą niemiecką, pozostawia Recenzentka otwarte.

Wreszcie ostatni (14) rozdział dysertacji ma charakter podsumowujący. Tu Doktorantka w sposób syntetyczny przedstawia wyniki analizy i odpowiada na zakomunikowane we *Wstępie* pytania badawcze. Wskazuje i komentuje rozbieżności i podobieństwa w formie przekładu niemieckich przymiotników złożonych na język polski. Podkreśla wagę informacji semantycznych, które determinują formę przekładu, ponadto rolę kontekstu i leksykalizacji w doborze ekwiwalentów. Przeprowadzona przez Doktorantkę analiza dowodzi, że dominanta leksykalna determinuje decyzje tłumaczy. Zdając sobie sprawę z trudności, z jakimi trzeba się zmierzyć tłumacząc niemieckie przymiotniki złożone, Doktorantka opracowała schemat decyzyjny w procesie tłumaczenia przymiotników złożonych, por. s. 429. I choć zastrzega, że schemat nie oddaje w pełni złożoności procesu tłumaczenia, należy docenić pomysł, wszak dowodzi, że teoria i praktyka przekładu są niejako naturalnym środowiskiem naukowym Doktorantki, a dezyderaty sformułowane w kończącym rozprawę podrozdziale 14.2 są tego potwierdzeniem.

## UWAGI KRYTYCZNE I SUGESTIE

### UWAGI MERYTORYCZNE

Wyjątkową wartość i poprawność merytoryczną rozprawy Recenzentka akcentowała już w kilku miejscach *Analizy i oceny merytorycznej*. Rozprawy doktorskie pozbawione w zasadzie krytycznych uwag merytorycznych muszą być dziełem osoby, która doskonale orientuje się w badanej tematyce, zna wcześniejsze opracowania zagadnienia, potrafi dokonać ich krytycznej analizy i – co więcej – udoskonalać narzędzie badawcze służące analizie i – co za tym idzie – rozwijać metodologię badań. Lektura przedłożonej rozprawy niezbitnie pokazuje, że jej Autorka jest taką osobą. Wspomniana przez Recenzentkę uwaga dotycząca braku rozdziału o stanie badań pozostaje sugestią w niczym nie uszczuplającą wysokiej oceny merytorycznej pracy, wszak Doktorantka stwierdziła, że o ile strona językowa powieści austriackiej noblistki była przedmiotem badań wielu prac naukowych, o tyle brak opracowań, w których to struktura morfologiczna byłaby przedmiotem badań.

Odnosząc się do strony merytorycznej pracy, podkreślenia wymaga przede wszystkim bardzo dobry warsztat naukowy Doktorantki. W pracy wykorzystano najważniejsze metody badawcze językoznawstwa, włącznie z tymi, które rozwinęły się w niedalekiej przeszłości (gramatyka konstrukcji), oraz bogatą i właściwą literaturę przedmiotu. Podczas gdy część teoretyczna pracy stanowi swoiste kompendium wiedzy o zagadnieniach teoretycznych leżących u podstaw zadania badawczego, część analityczna ma – można zaryzykować takie stwierdzenie – charakter aplikacyjny, choćby ze względu na to, że dostarcza wzorców rozwiązań wielu problemów towarzyszących tłumaczeniu niemieckich przymiotników złożonych.

### UCHYBIENIA FORMALNE I JĘZYKOWE

Lektura recenzowanej pracy pozwala na sformułowanie kilku spostrzeżeń dotyczących strony formalnej i językowej. Głównym zarzutem, jaki by można postawić Autorce, dotyczy objętości dysertacji. Można odnieść wrażenie, że jest ona nazbyt obszerna. Biorąc pod uwagę objętość pracy i fakt, że nie ma w niej chyba zdania, które by nie niosło ze sobą treści, lektura dysertacji jest absorbująca zarówno czasowo, jak i intelektualnie. Nie można jednak czynić zarzutu z kompleksowości wywodu, gdyż ma to swoje zalety, a fakt, że odbija się to na przystępności pracy, należy potraktować jako naturalną konsekwencję.

Recenzentka nie stwierdziła w trakcie lektury rozprawy uchybień formalnych – poza wspomnianym brakiem rozdziału o stanie badań. Musi się jednak odnieść do uchybień dotyczących strony językowej dysertacji, która – zdaniem Recenzentki – powinna się ukazać drukiem. Dlatego ważne jest, by wychwycić wszelkie niedociągnięcia natury językowej już na etapie manuskryptu. Niemczyzna Doktorantki nie budzi najmniejszych uwag krytycznych, praca jest poprawna pod względem stylistycznym i gramatycznym, choć w zakresie poprawności gramatycznej nie jest pozbawiona uchybień, które są – w odczuciu Recenzentki – zwykłym przeoczeniem i mogły powstać choćby przy przeredagowywaniu tekstu. Uchybienia te dotyczą m.in. niewłaściwego zaimka dzierzawczego, użycia przymiotnika zamiast imiesłowu czasu przeszłego (Morphologisch betrachtet, werden Adjektive nach den Kategorien von Genus, Numerus und Kasus **flektierbar** lub Somit werden absolute Adjektive, die eine Eigenschaft oder ihren Mangel benennen, nicht **komparierbar**), użycia niewłaściwego czasownika (np. Das Problem der Charakteristik von Zahlwörtern wird auch in „Gramatyka

języka polskiego“ **angerissen**), niewłaściwego przypadku (rzuca się to w oczy zwłaszcza w wyrażeniach typu: etwas in **die** ZS wiedergeben, w których zamiast celownika Doktorantka używa biernika). Biorąc pod uwagę objętość rozprawy, uchybienia natury gramatycznej są w niej raczej sporadyczne, ale przed oddaniem pracy do druku należy je usunąć. Recenzentka pozwoli sobie na jeszcze jedną krytyczną uwagę dotyczącą strony redakcyjnej rozprawy. W tekście stosunkowo często występują miejsca, w których poszczególne wyrazy nie są oddzielone spacją, tylko stanowią jeden ciąg, niczym zrosty w powieściach Jelinek, jakby Doktorantka „przesiąknięta” twórczością austriackiej noblistki sama eksperymentowała z językiem. Uwaga to wprawdzie żartobliwa, ale te swoiste „zrosty” utrudniają lekturę i przed drukiem należy je usunąć.

Podsumowując: Praca napisana jest poprawną niemiecką, charakterystyczną dla prac naukowych z zakresu lingwistyki. Uchybienia natury językowej mają charakter incydentalny, zaś natury formalnej dadzą się szybko i bez większego wysiłku naprawić.

## KONKLUZJA

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska jest pracą niewątpliwie wartościową. Nie do podważenia jest jej istotny wkład w badania z zakresu przekładoznawstwa, a zważywszy na interdyscyplinarność przekładoznawstwa i sam przedmiot badań ocenianej pracy, również z zakresu językoznawstwa i literaturoznawstwa. Staranność analizy świadczy o dociekliwości naukowej Badaczki, eksplorującej pominięty dotąd w badaniach nad językiem powieści Jelinek aspekt dotyczący wagi formy morfologicznej jednostek leksykalnych (tu przymiotników złożonych) w procesie przekładu. I w tym sensie jest to praca nowatorska. Wkład Badaczki dotyczy nie tylko deskrypcji, równie ważny jest charakter aplikacyjny pracy, przejawiający się m.in. w praktycznych rozwiązaniach dylematów towarzyszących przekładowi literackiemu, zobrazowanych w pracy na przykładzie przymiotników złożonych języka niemieckiego.

Rozprawa doktorska Pani mgr Anny Kurzaj jest pracą wyróżniającą się zarówno starannością i wszechstronnością wywodu, jak i bardzo dobrym warsztatem metodologicznym. Rekomenduję ją do wyróżnienia.

Podsumowując stwierdzam, że przedłożona do oceny rozprawa doktorska Pani **mgr Anny Kurzaj** pt. *Übersetzung von deutschen zusammengesetzten Adjektiven ins Polnische anhand der Romane von Elfriede Jelinek* **spełnia z naddatkiem ustawowe wymogi** stawiane rozprawom doktorskim. **Dlatego wnoszę o dopuszczenie mgr Anny Kurzaj do dalszych etapów przewodu doktorskiego oraz wyróżnienie przedłożonej pracy doktorskiej.**

dr hab. Anna Just, prof. ucz  
Uniwersytet Warszawski